

**Szybkościowy**  
remont  
turbozespołu  
w Siłowni  
Jaworzno II

Z elektrowni Jaworzno II otrzymano meldunek o przedterminowym zakończeniu kapitalnego remontu turbozespołu nr 5.

Zamiast, jak planowano, 21 bm., turbozespół podjął ponowną produkcję już 17 bm. w godzinach wieczornych. Pierwsze 48 godzin pracy wykazały pełną sprawność agregatu i potwierdziły wysoką jakość dokonanych robót.

Szybkościowe przeprowadzanie remontów to jedno z zobowiązań załogi wysuniętych w toku opracowywania założeń produkcyjnych pięcioletki.

U podstaw sukcesu jaworzniczan legła dobra organizacja: staranne przygotowanie stanowisk roboczych, wcześniejsze zebranie niezbędnych materiałów i części, wreszcie opracowanie dokładnego harmonogramu robót.

Wyróżnili się szczególnie bratki remontowe Adamowski, Brużny, Piłty, Szwajcy pracujące pod kierownictwem inż. Słusarczyka.

Przy przeprowadzaniu remontu współpracował z zespołami robotniczymi radziecki ekspert techniczny, niezwykle popularny w Jaworznie inż. Niekrasow.

Dzięki wcześniejszemu włączeniu turbozespołu do produkcji, Siłownia Jaworzno II wytworzy w sierpniu dodatkowo 5.440 kWh energii elektrycznej. Bratki remontowe otrzymały specjalne premie pieniężne. (aw)

**KOMUNIKACJA MIĘDZY JAPONIĄ A CHRL**  
PEKIN.  
Radio tokijskie podało, że Japońskie Stowarzyszenie Żeglowne „Jamaszita Kisen” zamierza uruchomić regularną linię komunikacyjną między Japonią a Chińską Republiką Ludową.

**Po delegalizacji KPD**

**Przypominamy**

Po dojściu do władzy Hitler zdelegalizował KPD i rozpętał krwawy terror przeciwko wszystkim siłom postępowym w Niemczech.

Na zdjęciu: SA zajmuje dom związkowy przy Engelufer w Berlinie (maj 1933).



# Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wyd. A Cena 20 gr

## Rola związków zawodowych w walce o obronę interesów ludzi pracy

— tematem obrad VIII Plenum CRZZ

20 bm. rozpoczęło się w Warszawie VIII plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych. W pierwszym dniu na obradach Plenum obecni byli: zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR: wiceprezesa Rady Ministrów — Stefan Jędrzejowski Eugeniusz Stawiński oraz sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht.

Referat pt. „O pogłębieniu demokracji robotniczej w zakładach pracy, o podniesieniu roli związków zawodowych w życiu politycznym i gospodarczym kraju” wygłosił przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz.

Nad referatem wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział: przewodniczący WRZZ — Rzeszów — Chaber, sekretarz ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — Piwowarska, przewodniczący WRZZ — Stalinogród — Kubla, sekretarz WRZZ — Poznań — Kędziński, przewo-

dniczący ZG Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej — Rowiński, chlewnistrz z PGR Szeliga (zespół Zaborów) — Niedźwiedzi, maź zaufania Prez. Woj. RN w Lublinie Kusz, przewodniczący WRZZ — Koszalin — Wasiewicz, przewodniczący ZG Zw. Zaw. Prac. Kultury — Kos i kierownik Inspektoratu Ochrony Pracy ZG Zw. Zaw. Prac. Rolnych i Leśnych Kuchański.

Większość dyskutantów przemówienia swe poświęcała głównie zagadnieniu roli związków zawodowych w walce o obronę interesów ludzi pracy. M. in. przewodniczący WRZZ — Rzeszów — Stanisław Chaber stwierdził, iż mimo uchwał VII Plenum CRZZ, rola organizacji związkowych jest jeszcze w wielu wypadkach pomijana. Nie należy więc organizację związkową uważać za „organizację dla siebie”, lecz jako organizację, która ma służyć interesom ludzi pracy.

Mowa stwierdziła, iż wkrótce nastąpi demokratyzacja naszego życia, wiele decyzji administracyjnych podejmowanych jest odgórnie, z pominięciem opinii pracowników. Jako przykład podał on przeprowadzaną ostatnio regulację plac w kolejnictwie. Przeniesiono tu duże sumy na podwyżki, ale mimo to kolejarze są rozgoryczeni, ponieważ zdaniem większości, nie wszystkie podwyżki zostały słusznie przyznane.

St. Chaber podał krytykę obowiązującego obecnie systemu ustalania cen na niektóre artykuły przemysłowe oraz usługi. Stwierdził on, iż w tym

**I część referatu przewodniczącego CRZZ W. Kłosiewicza zamieszczamy na stronie 2**

## Zalogi zakładów pracy protestują przeciwko delegalizacji KPD

W szeregu warszawskich zakładów pracy odbyły się 20 bm. masówki protestacyjne przeciwko delegalizacji Komunistycznej Partii Niemiec.

Na wielkim placu Zakładów Mechanicznych im. Nowotki w Warszawie zebrało się blisko tysiąc osób, które swym udziałem w masowej demonstracji zaprotęstowały przeciwko decyzji zachodnio-niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe. Do zgromadzonych przemówił pracownik rzucnym umiennym całego świata. Żądamy anulowania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe, obrażającego poczucie sprawiedliwości i szacunek zarówno do interesów samego narodu niemieckiego, jak i wszystkich milijonów pokójnej ludności.

W uchwałonej rezolucji zebrań stwierdzają: „Delegalizacja KPD jest wyzwaniem rzuconym sumieniu całego świata. Żądamy anulowania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe, obrażającego poczucie sprawiedliwości i szacunek zarówno do interesów samego narodu niemieckiego, jak i wszystkich milijonów pokójnej ludności. Jednymyślnie uchwalona rezolucja gorąco protestuje przeciwko powrotowi do metod z okresu hitlerowskiego i domaga się cofnięcia orzeczenia Trybunału, zakazującego działalności Komunistycznej Partii Niemiec.

Olbrzymią halę świetlicową Zakładów im. Róży Luksemburg wypełnił do ostatniego miejsca robotnicy, majstrowie, inżynierowie. Wśród zabierających głos znaleźli się starzy działacze, pamiętający wyjątki, jakie wydarzyły się w Niemczech, gdy Hitler doszedł do władzy. Mówcy wyrażali swą solidarność z walczącą niemiecką klasą robotniczą, co znalazło swój dobitny wyraz w uchwałonej rezolucji, potępiającej decyzję Trybunału w Karlsruhe.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

zakresie panuje prawdziwa dżungla przepisów.

Niezmiernie ważny problem likwidacji różnic w uprawnieniach między pracownikami umysłowymi i fizycznymi poruszyła w dyskusji Irena Piwowarska. „Jest to problem szczególnie trudny — powiedziała ona — wywołuje wiele słusznych pretensji pracowników. I dlatego powinniśmy dążyć do tego, aby bardziej zdecydowanie nitelować te różnice, aż do zupełnego ich usunięcia”.

I. Piwowarska podniosła również szeroko dyskutowany ostatnio problem rzeczywistego włączenia załóg do współgospodarstwa zakładami pracy. Stwierdziła ona, iż drogą do realizacji tych postulatów będzie zwiększenie bodźców ekonomicznych wobec pracowników. Zdaniem dyskutantki, fundusz zakładowy powinien stać się czymś w rodzaju dywidendy rosnącej w zależności od wyników pracy załogi.

(Dokończenie na str. 2)

## Żywa dyskusja w trzecim dniu obrad Plenum ZG ZMP

Dyskusja w trzecim dniu obrad Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej miała ożywiony, naprawdę „młodzieżowy” przebieg, a ciekawe, niekiedy polemiczne wystąpienia spotykały się z żywą reakcją sali.

W obradach Plenum uczestniczył sekretarz KC PZPR — Jerzy Morawski.

Najczęściej poruszonym problemem była sprawa stałe zmniejszającego się autorytetu organizacji ZMP-owskich oraz słabej ich więzi z ogółem młodzieży. Główne przyczyny tego stanu rzeczy sekretarz Zarządu Głównego ZMP Jan Szydłak upatrywał w oderwaniu działalności ZMP wśród młodzieży od całokształtu życia politycznego kraju, od faktycznego położenia społecznego i ekonomicznego mas młodzieży.

J. Szydłak poruszył również sprawę stosunku między partią a ZMP. Stwierdził on, że obojętne jest, czy członkami partii w organizacjach ZMP-owskich, niezbędne jest żywe zainteresowanie komitetów partyjnych pracą wśród młodzieży.

O sprawie autorytetu ZMP mówił również redaktor naczelny tygodnika „Po prostu” — Elżbieta Lasota. Podał on krytykę działalności Prezydium Zarządu Głównego ZMP, które w okresie narastającej aktywności młodzieży po XX Zjeździe KPZR, poszukiwania nowych dróg i form pracy — długo nie ustosunkowało się do wysuwanych przez młodzież poglądów, oczekując na dalszy rozwój wypadków.

W dyskusji podkreślono, że wiele sukcesów odniesionych przez nasze państwo ludowe, należy zawdzięczać m. in. ofiarnej, patriotycznej postawie młodych robotników, chłopów i inteligentów. Stwierdzono przy tym, że dające się zauważyć od pewnego czasu zubożenie młodzieży wobec stojących przed nią zadań, wobec spraw ogólnopolskich, należy przypisać w pewnym stopniu błędom w naszej propagandzie, oderwaniu się od wielu naszych postępo-

wych i patriotycznych tradycji, co często było wykorzystywane przez reakcyjne środowiska. Zadaniem ZMP — mówił — jest wydobycie nie tylko tradycji bojowników AK i BCh, ale także tradycji żołnierzy polskich na wszystkich frontach wojny światowej.

Różnice zdań wystąpiły m. in. w oświetlaniu kwestii światopoglądowych. Niektórzy mówcy wypowiedzieli się za ostrzejszym zwalczaniem i deistycznych poglądów, inni byli zdania, że należy ograniczać się do propagandy naukowego materializmu.

W czasie Plenum omówiono również sprawę bezdušnych metod stosowanych przy likwidacji młodego zespołu pieśni i tańca CRZZ „Skolimów” przez niektórych pracowników związkowych m. in. b. kierownika wydziału kultury CRZZ J. Grzyba. Wysłunęto wniosek o przejście tego zespołu przez ZMP.

Duże poruszenie na sali obrad wywołały wystąpienia młodych pisarzy Wiktora Woroszyńskiego i Grzegorza Lasoty. W prostych, szczerych i żarliwych słowach mówili oni o potrzebie odnowienia metod i form działalności ZMP, aby trafiła ona do młodzieży, zaczęła się jej zainteresowaniami, a jednocześnie wychowywała ją w duchu marksizmu-leninizmu. Obaj mówcy dali także wyraz nurtującym ich wątpliwościom dotyczącym dzisiejszego stanu i perspektyw rozwojowych ruchu młodzieżowego w Polsce.

Zabierający głos w dyskusji mówili również o wypadkach poznańskich, a w szczególności o bolesnym fakcie licznego udziału w nich młodzieży. Ostry krytyce poddano wyjaśnienia złożone przez przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Poznaniu Aleksandra Młodziejewskiego. Dyskutanci stwierdzili, że wyjaśnienia te są jeszcze jednym dowodem niewłaściwej pracy kierownictwa poznańskiej organizacji ZMP.

Ostatnim mówcą w trzecim dniu obrad Plenum był sekretarz ZG ZMP Leon Janczak. Jednym z głównych tematów poruszanych przez niego była sprawa udziału młodzieży w wielkim procesie demokratyzacji życia kraju.

Obrady trwają.

## Propozycje Indii w sprawie Suezu

### Tylko z udziałem Egiptu możliwe jest rozwiązanie kwestii sueskiej

Piąte posiedzenie konferencji londyńskiej

Na poniedziałkowym — piątym z kolei — posiedzeniu konferencji londyńskiej pierwszy zabrał głos szef delegacji hinduskiej Kriszna Menon. Przedstawił on propozycje zmierzające do uregulowania kwestii sueskiej.

Projekt rezolucji w tej sprawie, zgłoszony przez Menona, stwierdza, że „kategorycznym nakazem jest znalezienie pokojowego i szybkiego rozwiązania kwestii Kanału Sueskiego w myśl zasad Karty NZ. Należy niezwłocznie rozpocząć rokowania w oparciu o następujące zasady:

- 1) uznanie suwerenności Egiptu,
- 2) uznanie Kanału za integralną część Egiptu i za szlak wodny o znaczeniu międzynarodowym,
- 3) wolna i nieprzerwana żegluga dla wszystkich krajów, zgodnie z układem zawartym w Konstantynopolu w 1888 roku,
- 4) wysokość opłat powinna być utrzymana na sprawiedliwym poziomie, a korzystanie z Kanału powinno być dostępne dla wszystkich krajów bez żadnej dyskryminacji,
- 5) Kanał powinien być stale utrzymywany w odpowiednim stanie, zgodnie z nowoczesnymi wymaganiami technicznymi w zakresie żeglugi,
- 6) interesy użytkowników Kanału powinny być odpowiednio uwzględnione.

Przypominając, że Egipt oświadczył 21 lipca 1956 r., iż gotów jest dotrzymać wszystkich swych zobowiązań międzynarodowych, jak również respektować konwencję z 1888 roku i porozumienie angielsko-egipskie z 1954 r., projekt delegacji hinduskiej wysunął następującą propozycję:

- 1) Rewizja konwencji Konstantynopolańskiej z 1888 roku w celu ponownego potwierdzenia jej zasad i wprowadzenia zmian, koniecznych w naszej dobie, a zwłaszcza włączenia postanowień dotyczących sprawiedliwych opłat oraz konserwacji Kanału.
- 2) Rozważenie wszelkich możliwych kroków zapewniania

## Misja przemysłowa Indonezji przebywa w Polsce

WARSZAWA  
Przebywający w Polsce przedstawiciele misji przemysłowej Indonezji w składzie: Omar Tusin — przewodniczący misji, Kasman Singodimedjo — zastępca przewodniczącego, Parada Harahap — sekretarz generalny misji oraz Prihadi — drugi sekretarz — zostali przyjęci w dniu 20 sierpnia br. przez wiceministra handlu zagranicznym Edwarda Demidowicza.

Rozmowy dotyczyły rozwoju stosunków ekonomicznych, a zwłaszcza wzmożenia wymiany towarowej między Polską i Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Indonezyjską.

## K. J. Woroszyłow wyjechał do Finlandii

MOSKWA  
W dniu 20 sierpnia z Moskwy do Finlandii na zaproszenie prezydenta Urho Kekkonena wyjechał przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow.

W podróży do Finlandii K. J. Woroszyłowowi towarzyszą: sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. F. Gorkin, minister kultury ZSRR N. A. Michajłow, minister przemysłu papierniczego i obróbki drzewa ZSRR F. D. Waraksin. Wraz z K. J. Woroszyłowem wyjechał ambasador Finlandii w Związku Radzieckim E. Vuori.

Na Dworcu Leningradzkim w Moskwie K. J. Woroszyłowa żegnał: N. A. Bułganin, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Sauburow, A. B. Aristow, P. N. Pospelow.

Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego.

## RADZIECKIE SZCZEPIONKI PRZECIWKO HEINA-MEDINA

Radio moskiewskie podało, że w najbliższym czasie w Związku Radzieckim rozpocznie się masowa produkcja radzieckiej szczepionki przeciwko parazytowi dzielącemu.

Zabierający głos w dyskusji mówili również o wypadkach poznańskich, a w szczególności o bolesnym fakcie licznego udziału w nich młodzieży. Ostry krytyce poddano wyjaśnienia złożone przez przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Poznaniu Aleksandra Młodziejewskiego. Dyskutanci stwierdzili, że wyjaśnienia te są jeszcze jednym dowodem niewłaściwej pracy kierownictwa poznańskiej organizacji ZMP.

Ostatnim mówcą w trzecim dniu obrad Plenum był sekretarz ZG ZMP Leon Janczak. Jednym z głównych tematów poruszanych przez niego była sprawa udziału młodzieży w wielkim procesie demokratyzacji życia kraju.

Obrady trwają.

(Referat przewodniczącego ZG ZMP H. Jaworskiej, wygłoszony w pierwszym dniu obrad Plenum — zamieszczamy na str. 3).

## Kriszna Menon



Przewodniczący delegacji Indii — min. Kriszna Menon

## Rozmowa Szeplów — Menon

W dniu 20 sierpnia gano minister spraw zagranicznych ZSRR D. Szeplow odbył rozmowę z przewodniczącym delegacji indyjskiej na konferencji londyńskiej — Kriszna Menonem.

## Z przebiegu dostaw zboża dla państwa

### Przodują chłopci województw: poznańskiego, bydgoskiego i warszawskiego

Mimo trudnych warunków atmosferycznych, w jakim w tym roku odbywają się opóźnione żniwa, wiele gospodarstw chłopskich dostarczyło do punktów skupu znaczną ilość ziarna z tegorocznych zbiorów. Są też takie gospodarstwa zarówno indywidualne — jak i zespołowe, które wykonały już roczne plany obowiązkowych dostaw.

Do nich należy m. in. 202 chłopów z 5 wsi, wchodzących w skład gromady Paprotnia w pow. Koniń — pierwszej w Wielkopolsce, gdzie wszyscy rolnicy wypełnili swój obowiązek wobec państwa.

Najwięcej zboża dostarczają dotychczas chłopcy woj. poznańskiego, bydgoskiego i warszawskiego. Np. w woj. poznańskim dziennie skupuje się obecnie ok. 4 tys. ton ziarna. Duże ilości zboża odstawiają również PGR, skąd codziennie napływa do punktów skupu ponad 5 tys. ton ziarna. Zastępuje to na podkreślenie, gdyż również gospodarstwa państwowe muszą w tym roku przezwyciężyć wiele obiektywnych trudności.

Stosunkowo małe ilości ziarna z tegorocznych zbiorów dostarczają chłopci takich województw, jak: lubelskie, bielskie i wrocławskie. W niektórych z tych województw skupuje się obecnie połowę, a nawet mniej tej ilości zboża, jaka przewidziano uzgodnione z chłopami terminarże dostaw. Niewątpliwie jest to przede

wszystkim wynikiem często padających tam deszczów, które utrudniają sprzet zboża. W ostatnich dniach jednak nastąpiła pewna poprawa pogody i w tych warunkach, przy odpowiednim wysiłku istnieje możliwość wykonania sierpniowego, poważnie obecnie zagrożonego planu dostaw.

Dużym zainteresowaniem wśród rolników i spółdzielni produkcyjnych cieszy się zawieranie umów na dostawę nadwyżek zboża. Jak się oblicza, gminne spółdzielnie oraz PZZ podpisały z rolnikami umowy na dostawę przeszło 50 tys. ton zboża.

## WYPADEK SAMOCHODOWY PREMIERA NEHRU

Premier Indii Jawaharlal Nehru został lekko ranny w wypadku samochodowym, który wydarzył się podczas podróży inspekcyjnej premiera w okręgu Andzar, spustoszonym w ubiegłym miesiącu przez trzęsienie ziemi. Samochód wywrócił się wskutek zatrucia na śliskiej drodze. Premier Nehru doznał lekkich obrażeń kolana i łokcia, lecz nie przerwał swej podróży inspekcyjnej.

## BUDAPESZT (obsł. wł.)

W drugim dniu rozgrywanych w Budapeszcie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych wielki sukces odniosła zwołowa zawodniczka polska — Duńska-Krzesińska. Ustanowiła ona nowy rekord świata w skoku w dal uzyskując odległość 6,35 m.

Poprzedni rekord należał do zawodniczki radzieckiej Winogradowej i wynosił 6,31 m.

Tak więc skocznia budapeszteńska okazała się wybitnie szczęśliwą dla Polek, gdyż jak już informowaliśmy, w niedzielę Grabowski ustanowił na niej nowy rekord Polski.

## Strzelcy wyjechali do Bułgarii

W poniedziałek 20 bm. wyjechała do Sofii ekipa polskich strzelców, którzy w ramach przygotowań przedolimpijskich wezmą udział w międzynarodowych zawodach w strzelaniu do rzutków w dniach 25 i 26 bm. Oprócz Polek w składzie również udział Rumuni i Węgrzy.

## ...a kolarze do Bratysławy

Do Bratysławy wyjechało trzech polskich kolarzy: Łasak, Jarząbek i Osiak. Polacy wezmą udział w 7 etapowym Międzynarodowym Wyścigu Dookoła Stowacji.

## Motocykliści TKM zwyciężają eliminacji motocrossowej

W rozegranej ostatnio III eliminacji motocrossowych mistrzostw Okręgu Krakowskiego PZM zwyciężyli w punktacji zespołowej motocykliści zakopiańscy TKM — 28 pkt. przed Unią Kraków 12 pkt. i Cracovią 6 pkt.

W poszczególnych klasach maszyn na pierwszych miejscach uplasowali się następujący zawodnicy:

- 125 cm — 1. Winnik (Unia), 2. Papięz (TKM).
- 250 cm — 1. Roj Gąsienica (TKM), 2. Maak (Cracovia).
- 350 cm — 1. Chowaniec (TKM), 2. Roj-Gąsienica (TKM).



Fragment z niedzielnego spotkania piłkarskiego Cracovia — Marymont. W podskoku do piłki napastnik gospodarzy — Mordarski. Fot. A. Piotrowski





# Echa jednego dnia procesu

Zaloga Zakładów im. S. Szadkowskiego nadesłała do naszej redakcji następujące pismo:

Kraków, dnia 17 sierpnia 1956 r.

„GAZETA KRAKOWSKA”  
Organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR  
Kraków

Proces wielokrotnego mordercy i waluciarza Mazurkiewicza poruszył powszechnie opinię publiczną, która w wyniku ujawnionych w trakcie śledztwa i w toku przewodu sądowego zbrodni w różny sposób wyraża swój sąd o całokształcie tej tragicznej i dogłębnie niemoralnej sprawy.

Śluszną jest opinia prasy krajowej, że sprawa Mazurkiewicza to nie tylko rzecz jednostki, ale sprawa rzucająca jasny snop światła na pewien odłam naszego społeczeństwa, w którym obracał się i prowadził swój proceder Mazurkiewicz.

Przedwczesne byłoby wyrażenie już w tej chwili, w trakcie toczącego się postępowania sądowego opinii o całokształcie i szczegółach sprawy; tym niemniej 9-dniowy przewód sądowy nawet nie otrząsnął sądu publicznego z pytań o wyrobienie sobie własnego zdania o toczącym się procesie.

Dziewięć dni procesu, poza szczególną wagą zeznań świadków, poruszył zebraną na sali publicznego i czytelników prasy wystąpieniem obrońcy oskarżonego, adwokata dr. Zygmunta Hofmoka-Ostrowskiego. Wypowiedź jego skierowana pod adresem publiczności: „Z czego się to było śmieje?” musiała poruszyć ludzi, którzy szukają na sali sądowej rzetelnej prawdy o dokonanych zbrodniach i których obecność w Sądzie jest nie tylko wynikiem ciekawości, ale realnym współdziałaniem społeczeństwa w ludowym wymiarze sprawiedliwości.

Wypowiedź — być może podenerwowanego — obrońcy w żadnym sensie nie usprawiedliwia jego postawy, a w opinii ludzi zebranych na sali sądowej i interesujących się sprawą — powoduje odruch oburzenia i protestu.

Nie negujemy prawa oskarżonego do obrony i nie zaprzeczamy uprawnieniom obrony wykorzystywania prawem dopuszczalnych środków i sposobów obrony oskarżonego.

Nie sprzeciwiamy się merytorycznym sposobom obrony obalania argumentów oskarżenia. Nie godzimy się jednak i kategorycznie protestujemy przeciw nieprzemysłanym i nie liczącym z postawą obrony, a urągającym powadze Sądu wypowiedziom adwokata Ostrowskiego.

Reakcja publiczności abstrahując od jej formy znaleźć winna echo w decyzji przewodniczącego Trybunału sądownego, a nie w brutalnej, agresywnej ocenie obrońcy oskarżonego Mazurkiewicza.

Na sali rozpraw znajdowali się ludzie, którzy reprezentowali tam nie tylko swoją postawę, ale ogół społeczeństwa. Jawność rozprawy i formy reagowania publiczności w ramach kulturalnych i nie uwieczniających powadze Sądu są dopuszczalne, ale absolutnie nie mogą spotykać się z tak wyrażoną opinią adwokata Ostrowskiego nie mającego żadnych podstaw do takich ataków!

Podpisani pracownicy Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Stanisława Szadkowskiego w Krakowie, jednego z najstarszych i bogatych w tradycje rewolucyjne zakładów Krakowa, obecni na rozprawie i śledzący jej przebieg, kategorycznie protestujemy przeciw takim wystąpieniom adwokata Ostrowskiego i domagamy się przykładnego ukarania go za wystąpienie w dniu 16 sierpnia 1956 r.

Adwokat Ostrowski nie jest człowiekiem młodym, a więc nie reprezentuje niepomaganego temperamentu, przy tym długoletnia kariera prawnicza aż nadto dobrze zdołała chyba wyręczyć go od dopuszczalności albo niedopuszczalności wypowiedzi i oszczerstw.

Domagamy się publikowania naszego pisma nie będzie poczytana za próbę wpływania na przebieg przewodu, a mającego tylko znaczenie wychowawcze i reprezentującego oburzoną opinię publiczną.

(Następują podpisy)

## Gazeta Krakowska NASZE MIASTO

W pierwszym dniu »Tygodnia Lotniczego«

### Wieczornica w »Rotundzie« i pokaz modeli na Błoniach

„TYDZIEŃ LOTNICTWA” zainaugurowała w niedzielę (obok pokazów modeli latających na Błoniach) wieczornica w Międzyuczelnianym Klubie Studenckim.

Na program jej złożyło się spotkanie z zasłużonymi ludźmi lotnictwa, oraz bogata część artystyczna.

W wieczornicy, obok licznie przybyłych mieszkańców Krakowa, wzięli również udział byli uczestnicy walk II wojny światowej oraz przodujący piloci z krakowskiej jednostki lotniczej.

Zebrań słuchali z dużym zainteresowaniem krótkich, ale jakże ciekawych epizodów z życia zasłużonych lotników, a więc rekordzisty świata w lotach szybowcowych Ewy Nehay, uczestnika dwóch wojen kpt. Wróńskiego, zdobywcę szybowcowej odznaki diamentowej Juliana Nowotarskiego oraz mistrza spadochronowego Jana Cierniaka.

Uroczona konkursami konferansjerka, poświęcona również tematyce lotniczej, a prowadzona przez Witolda Zakuskiego i Adama Jasłkiego, występy pieśniarki Marty Mirskiej i „gadki góralskiej” w świetnym wykonaniu Antoniego Wichury dopełniły udaną imprezę.

Szkoda tylko, że na spotkanie nie przybyli, jak było przewidziane w programie przez organizatorów, znany pilot Jerzy Wojnar oraz plik. Chromy.

Ciężkie, kłębiste chmury pokrywające w niedzielę niebo nad Krakowem były przyczyną, że modelarze krakowscy rozpoczęli swoje pokazy z pewnym opóźnieniem. Dopiero około godziny 18.45, kiedy zaa chmur wy, rzalo słońce i na niebie ukazała się przepiękna tęcza, wzięli w górę różnokolorowe balony, obwiszające rozpoczęcie pokazów.

Balony poszybowały nad miastem, a nad głowami wciąż rosnącego tłumy widzów zaczęły unosić się modele szy-

bowców. Ich lot obserwowali nie tylko ludzie, bowiem w pewnym momencie ponad Błoniami ukazała się para bocianów, zaintrygowanych pojawieniem się w powietrzu nieznanymi konkurentów.

Nie umilkły jeszcze oklaski, którym publiczność nagradzała wykonawców sprawnie latających modeli szybowców, gdy zawiązały maleńkie silniki startujących modeli silnikowych. Najdłuższy lot odbył model samolotiku bezogonowego. Na wyróżnienie zasługował również ważyca ponad kilogram model dwupłatowca, sterowanego przez instr. LPZ DEGLERA — konstruktora silniczka, wmontowanego w model.

Niedzielną pokaz, mimo niewielkiej ilości zaprezentowanych modeli (krakowianie chcieliby zobaczyć np. model o napędzie odrzutowym), spotkały się z uznaniem licznie przybyłej publiczności, wśród której przeważali młodzieńcy.

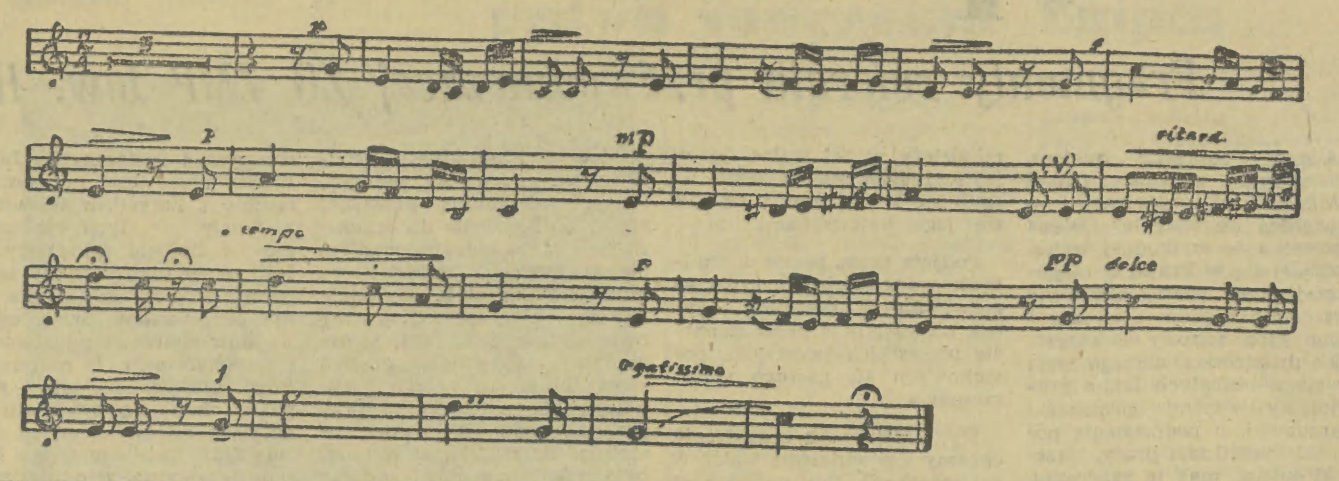
Ale najmłodsi widzowie przysparzali wiele kłopotu organizatorom, podchodząc niebezpiecznie blisko do wirujących z szybkością 80 km/godz. modeli.

W związku z tym organizatorzy apelują za naszym pośrednictwem do młodzieży, aby w czasie następnego imprezy „Tygodnia Lotniczego” nie utrudniali swoim zachowaniem utrzymania porządku.

Wszystkim, którzy interesują się budową modeli latających komunikujemy, że od nowego roku szkolnego owarbia zostanie przy ul. Floriańskiej 7 nowa modelarnia LPZ, Modelarnia ta będzie przyjmowała kandydatów na budowniczych modeli. (th)

### Nasza Melodia Tygodnia

# PIOSNKA ŻOŁNIERZA



Mowa: Józef Korzeniowski

Muzyka: Stanisław Moniuszko

I  
Jest matka zasnęła,  
już gwiazdka błysnęła,  
tu gaik, tu cień,  
tu gaik, tu cień,  
Wyjść dzielnicy cichutko,  
powrócił ranitko,  
nim zbudził się dzień,  
o skarbie ty mój,  
o skarbie ty mój!

II  
Nikt matce nie powie,  
nikt ojcu nie powie,  
ni gaik ni zdrół,  
ni gaik ni zdrół,  
Serduško bijące,  
usteska gorące,  
o skarbie ty mój,  
o skarbie ty mój!  
Serduško bijące,  
o skarbie ty mój!

### Co gdzie KIEDY?

### 21 SIERPIEŃ Wtorek

### teatru

### kina

### dyżury

### INŻYNIEROWIE TECHNICY!

### Przegląd Techniczny

### Pracownicy Poszukiwani

### W Muzeum Lenina

### Do Krakowa przybyli...

### Wydobawcy się z nieszczelnych przewodów gaz zastrawa powietrze w buficie na Dworcu Głównym, a także życie bufetowym, nie mówiąc już o klienteli, która również dotkliwie odczuwa „gazową” awarię.

### Wiedza o tym dobrze zarówno kierownik gospodarki KZG, jak i komisaż bhp, którym pracownicy bufetu niejednokrotnie zgłaszali uszkodzenie rur — jednak jak dotąd bez skutku...

### Konkurs strzelecki

Zarządy dzielnicowe LPZ — Kleparz i Podgórze zorganizowały, mający trwać do końca września br., konkurs strzelecki.

Udział w nim może brać każdy (za wyjątkiem mistrzów sportu i członków kadry strzeleckiej) kto posiada pewne umiejętności w tej dyscyplinie, po wpłaceniu tytułem uczestnictwa 15 zł (członkowie LPZ 10 zł).

Konkurs obejmuje dwie konkurencje: 1. Pierwsza — tzw. eliminacyjna polega na strzelaniu z wiatrowki z wolnej ręki w postawie stojącej; 5 strzałów ocenianych i 3 próbne do tarczy 10x4 z odległości 10 mtr.

Uczestnik, który zdobędzie minimum 30 punktów (bez próbnych, przechodzi do 2-jej konkurencji — finałowej. Polega ona na strzelaniu z kbks w postawie leżącej bez podpórki; 3 strzały próbne i 5 ocenianych na odległość 50 m. Do uczestników, którzy zdobędą największą ilość punktów przewidziane są liczne nagrody w postaci odborników radiowych, zegarków, a-

paratów fotograficznych itd. Chętni wypróbowania swych umiejętności strzeleckich mogą zgłaszać swój udział w kołach LPZ oraz w zarządach dzielnicowych LPZ przy ul. Wybickiego 2 lub Józefińskiej 14.

### sygnaty

Wydobawcy się z nieszczelnych przewodów gaz zastrawa powietrze w buficie na Dworcu Głównym, a także życie bufetowym, nie mówiąc już o klienteli, która również dotkliwie odczuwa „gazową” awarię.

Wiedza o tym dobrze zarówno kierownik gospodarki KZG, jak i komisaż bhp, którym pracownicy bufetu niejednokrotnie zgłaszali uszkodzenie rur — jednak jak dotąd bez skutku...

### Co otrzymają sklepy owocarskie?

- ◆ Z zagranicy — arbuzy i winogrona
- ◆ Z kraju — gruszki i renkle

Okazano się, że wagon arbuzy dla Krakowa, to „pe-stka”. Bawiem sprowadzone z Węgier (na próbę) w końcu ubiegłego tygodnia smaczne i soczyste owoce zostały wkrótce rozprzedane. Jak informują sprzedawcy, w tych dniach otrzymamy następnie transporty arbuzy.

Na tym jednak nie skończą się owoce „nowalijki”. Prawdopodobnie już dziś sklepy zostaną zaopatrzone w większą ilość gruszek w cenie 8 i 10 zł za kilogram. Spodziewana też jest dostawa śliwek — renkle.

W drodze do Polski znajdu-

### Okruchny

USUNAC GRUZ Część zieleńców przy ul. Marchlewskiego została zniszczona, ponieważ służyła za... miejsce na składanie materiałów budowlanych potrzebnych przy budowie nowego domu.

Obecnie składowe zostały uporządkowane w tym sensie, iż usunięto z nich rumowisko, które służyło na ekraju chłodnic. Ale letacy od wielu dni stos gruzu nie może się jakoś „doczekać” usunięcia. (WK)

### Woleckich wrogów

Z kieszonki jednego z zabitych wypadł złoty zegarek. Schlepper wy-tari zegarek o trawę i podał stojącemu obok Scharfhirowi. Ten wy-ciągnął z kieszeni starą gazetę i o-winał w nią przedmiot, ażeby następnie, zgodnie z obowiązującymi przepisami, przekazać go Scharfko-wi, celem wystawienia wraz z innymi kosztownościami znalezionymi przy zabitych do banku państwowego.

W wąwozie w pobliżu ul. Woleckiej znaleziono tej nocy 36 zwłok, w tym 3 kobiet. Kiedy wszystkie zwłoki zostały z jamy wy-ciągnięte i załadowane na samochód, kilku poszukiwaczy zeskoczyło do jamy i długo obmacywało reka-mi jej dno, badając czy nie pozostał tam jakiś kawałek ciała lub odzień. Kiedy jama zasypano, a na wyrównanej grabiami powierzchni zasiano trawę, Scharlak oświadczył z pagórka na miejsce pracy poglądem dokładnie całą ziemię dookoła, czy przypadkiem nie pozostał tam jakiś przedmiot...

Około godziny 23-jej wszystkie figury wraz ze strażą powróciły do lasu krzywyckiego. Naładowany zwłokami samochód wjechał poza ogrodzenie i przekazał ze swym ładunkiem do rana. Po pobudce, o godzinie 6-jej tragarze zaczęli opróżniać ciężarówkę ze zwłok i przenosić na olbrzymi stos. I oto tutaj dopiero, w brasku dnia wypowiedziano szepem powszechnie znane we Lwowie nazwiska trzech ludzi, których tajemniczy los już od prze-

konała napadu na straż Totenkommando. W wyniku napadu dwóch policjantów zabito, a kilku raniono. Czterech z napadających, którzy uratowali swe życie, przedarło się do sąsiedniego lasu, gdzie następnie połączyli się z partyzantami. Jeden z tych szczęśliwców, najmłodszy schlepper (jesienią 1943 r. miał za-ladunek 17 lat) opowiedział nam o grobie na Wólce. On to przyprowadził nas na miejsce, gdzie wykopano zwłoki i określili położenie grobu, którego ślady wiosną 1945 r. można było jeszcze doskonale roz-poznać, ponieważ ziemia, która niedawno wyrwała spod śniegu, nie zdążyła jeszcze porosnąć trawą.

W kilka dni później przyszliśmy na to miejsce po raz drugi. Tym razem towarzyszył nam młody lekarz Tomasz Cieszyński, syn prof. ANTONIEGO CIESZYŃSKIEGO, również zakopanego w tym grobie. Kiedy młodzieńiec wstrząsnął wspomnieniami milcząco patrzył na konwaly gruby, jeden z nas przysiadł na pagórku i dotykając palcami klujące zeszłorocznej trawy odczuł pod dłońmi twarde przedmioty. Była to mała gila niemiecka z miedzianą, pozielonią kapslą i otworem pokrytym palczyną — niewątpliwie ślad oddanego niegdyś w tym miejscu wystrzału. Korzystając z tego, że nasz współtowarzysz przybyły wspomnieniami, które ogarnęły go z nową siłą, pogrzążył się w głębokie zadumie, zaczęliśmy przetrząsać zbrocę pagórka spadającego ku jamie. W przeciągu pół godziny znaleźliśmy na powierzchni 4 m<sup>2</sup> jeszcze 7 takich gili.

Później ekspert, po oglądnięciu wszystkich gili biorąc pod uwagę siłę uderzenia kurka, rozbiłającego kapsle stwierdził, że zostały one wystrzelone z trzech różnych automatów. Biorąc też pod uwagę ślady ziemi i pozielenie metalu ekspert oświadczył, że gily te leżały na ziemi około czterech lat.

Trudno przypuścić, aby na tak małej powierzchni, jak 4 m<sup>2</sup>, mogło rozlokować się trzech strzelców, nie bardziej, że nie byli oni zabezpieczeni przed przeciwnikiem. Dlatego na podstawie położenia gili i wspomnianych innych dowodów można było z pełnym uzasadnieniem stwierdzić, że pociski zostały wystrzelone przez ludzi stojących w zwartym szeregu, prawie ściśle przy łoku. Strzelali do jednego celu. Celem tym mogła być grupa skazańców znajdujących się nieco niżej, nad krawędzią grobu. Strzelający dawali ogień z góry, z bardzo bliskiej odległości wrócić plecami do wżyny, wzdłuż której ciągnęła się ul. Kollarewskiego. Znalezione na zbrocu pagórka 8 gili potwierdziło opowiadanie uczestnika Totenkommando.

Tego samego dnia zbierając w lwowskiej Akademii Medycznej materiały o zabitych przez okupanta profesorach medyków odszukaliśmy starszą laborantkę, która wiele lat pracowała pod kierownictwem prof. Witolda Nowickiego. Laborantka opowiedziała, że profesor W. Nowicki był wywieziony przez hitlerowców na rozstrzelanie wraz ze swoim synem, b. majorem wojsk polskich. Na pytanie, czy nie pamięta przypadkiem, jakie pióro miał jej profesor, odpowiedziała:

Jakże nie pamiętam! Przecież sama kupowałam to pióro na urodziny profesora. My, pracownicy kliniki, zczyliśmy się, aby kupić dla naszego profesora jakiś podarek. Postanowiliśmy kupić pióro najlepszej marki. Kupiłam rzadkie firmy Waltermana, a następnie rytownik wygrawerował na niej nazwisko i imię profesora.

W taki to sposób opowiadanie uczestnika Totenkommando pokrywało się z dowodami uzyskanymi od innych osób.

(C. d. n.)

### Ogłoszenie

**Rady Nadzorczej i Zarządu PSS w Wieliczce**  
Zawiadamiamy naszych Członków, że zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli z dnia 28 kwietnia 1956 r. ogłoszono OD DNIA 2 MAJA DO 31 GRUDNIA 1956 r. weryfikację członkowską i wymianę legitymacji

według zasad podanych szczegółowo przez Radiowęzeł i zawiadomienia pisemne wywieszone w wszystkich placówkach Spółdzielni. Wzywamy wszystkich członków, którzy dotychczas nie zgłoszili się do weryfikacji i nie wymienili legitymacji, do dokonania tego obowiązku pod rygorem utraty członkowskiej z dniem 1 stycznia 1957 r.

Za Zarząd: EDWARD PETRANIAK  
Za Radę Nadzorczą: MGR BĄTKO MIECZYSLAW Przewodniczący

### SRUBY NAKRĘDKI, PODKŁADKI, NITY — TULEJKI itp.

posiada do upłynienia: WYTWORNIĄ SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO W BĘDICY

Korespondencje w powyższej sprawie kierować do DZIAŁU ZBYTU WSK w BĘDICY.

### SPROSTOWANIE

Do wczorajszego artykułu na str. 3 pt. „Najtrwalsze więzy — smentowane w walce” wkładli się błąd. Zdanie: „Mikolaj Aleksandrowicz Jemiełianow...” powinno brzmieć: „Mikolaj Aleksandrowicz Jemiełianow jest tym, którego w roku 1917 wyznaczył Komitet Centralny do przeprowadzenia Lenina z Piotrogradu.”

**MGR ADAM MORAWSKI**  
główny księgowy K. Z. G. „Wschód”  
długoletni, zasłużony organizator, wybitny fachowiec, serdeczny Kolega i Współpracownik zmarł w Krakowie dnia 18 sierpnia 1956 r. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 21. VIII. 1956 r. o godz. 15-tej na cmentarzu Rakowickim o czym zawiadamiają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA i P.O.P. Kraków, Zakł. Gastronomicznych „Wschód”

### Zguby

FRYSIAK Jadwiga, zgubiła legitymację szkolną Technikum Hutniczego w Nowej Hucie. 11303 g.

OCHOŃSKI Józef, zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Statystyczne. 11323 g.

HALBINA Józefa, zgubiła tymczasową — wydaną przez Kopalnię „Kociusko-Kowa”. P-824

WOJCIŚKI Krystyna, zgubiła legitymację szkolną — Technikum Hutniczego w Nowej Hucie. 11304 g.

WĘGIER Anna, zgubiła kwotę koniowy nr 2169/6, wydany przez sklep nr 74. 11329 g.

WALAS Jan, zgubił przepustkę tymczasową, wydaną przez Hutę im. Lenina. P-822

MARZEC Janina, zgubiła przepustkę fabryczną nr 225, wydaną przez „Artygraf”. 11345 g.

### Różne

ORUWIE na najwłaściwsze stopy, wykonują. Długo 50 I p. Kieda. 11310 g.